

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/94435,Radiostacja-Swit-nadaje.html>



Zaświadczenie o awansie Stefana Korbońskiego do stopnia majora (Batalionów Chłopskich)

ARTYKUŁ

Radiostacja „Świt” nadaje

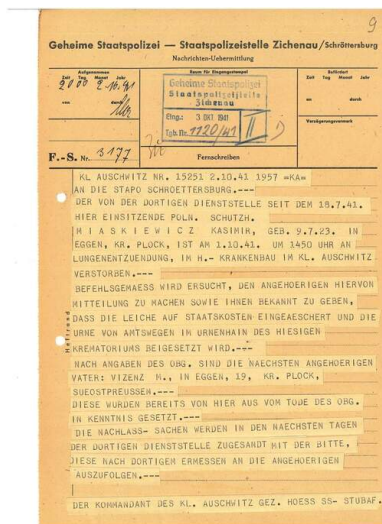
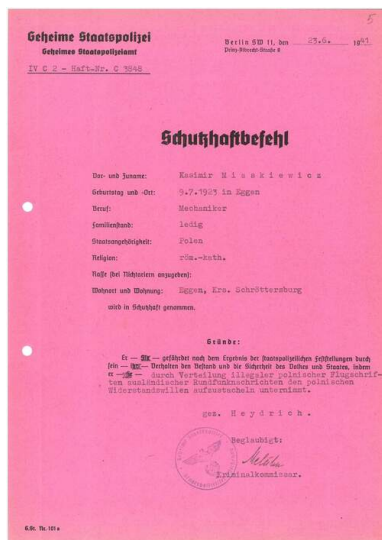
OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAŁGORZATA BADOWSKA 16.08.2022

10 września 1942 roku swoją pierwszą audycję radiową nadała z Bletchley Park pod Londynem polskojęzyczna radiostacja „Świt”, która działała do końca listopada 1944 roku.

Niemieckie służby w okupowanej Polsce, zajmujące się namierzaniem radiowym, stale wyłapywały wszelkie nielegalnie działające stacje, dlatego Brytyjczycy, razem z polskim rządem na uchodźstwie, postanowili udawać, że program nadawany jest bezpośrednio z okupowanego terytorium. Uwiarygodnić to mieli informatorzy posiadający wieści z pierwszej ręki, wprost z kraju. Okazało się, że odpowiedni ludzie sami nawiązali cywilną łączność radiową z władzami RP w Londynie, a do tego używali szyfru, którego Niemcom nigdy nie udało się złamać.



Słuchanie nielegalnych audycji radiowych i rozpowszechnianie usłyszanych w nich informacji było przez Niemców karane śmiercią. Za rozpowszechnianie ulotek zawierających informacje z zagranicznych stacji radiowych Kazimierz Miaskiewicz został, wyrokiem z 23 czerwca 1941 r., skazany na wywóz do obozu koncentracyjnego (sygn. IPN GK 629/3571)

Telegram z KL Auschwitz z 2 października 1941 r. informujący o śmierci Kazimierza Miaskiewicza w dniu 1 października 1941 r. z powodu „zapalenia płuc” (sygn. IPN GK 629/3571)

Korespondentem i organizatorem całej tajnej akcji został Stefan Korboński ps. „Nowak” (1901-1989), szef

Kierownictwa Walki Cywilnej, działający wraz ze swoją żoną, Zofią Korbońską ps. „Zofia” (1915-2010).

Wojenna nić Ariadny

Utrzymanie radiowej łączności z Londynem było dla Zofii głównym, codziennym zadaniem. Zajmowała się szyfrowaniem i odszyfrowaniem wiadomości. Cały szyfr знаła na pamięć, dzięki czemu mogła na poczekaniu przygotowywać depesze. Poza tym, zwłaszcza w początkach działania stacji nadawczej, zawiadywała organizacją sprzętu i jego przewożeniem z miejsca na miejsce, omawiała z mężem plany, przepisywała na maszynie audycje. W trakcie nadawania obserwowała okolicę, żeby w razie potrzeby ostrzec męża i jego współpracowników przed niebezpieczeństwem.

Powstanie warszawskie oznaczało dla Korbońskich i ich ludzi pracę w jeszcze trudniejszych warunkach. Depesze wysyłali co pół godziny, informując o wszystkim, co działo się w powstańczej Warszawie.

Jej zadaniem było także przygotowywanie jedzenia. Po pewnym czasie, kiedy depesz było już tyle, że sama nie dawała rady, wyszkoliła kilka pomocnic, które szyfrowały mniej poufne informacje. Sama zaś opracowywała te najbardziej wrażliwe, jak depesze o miejscu kwatery Hitlera, o przewiezieniu broni V-2 czy o likwidacji getta w Warszawie.

Niestety - mimo podjęcia wszelkich środków ostrożności i pełnej konspiracji - zespół Korbońskich został kilka razy wykryty, przez co zginęła przeszło połowa pracowników. Newralgiczny był sam moment nadawania do Londynu. Zofia Korbońska w jednym z wywiadów wspominała, jak 11 listopada 1943 roku Niemcy odkryli stację, zastrzelili na miejscu telegrafistę i niewiele brakowało, by złapali małżonków. Mimo to depesze do Londynu stale docierały. Audycje „Świtu” słyszane były w kraju z przerwami między kwietniem a sierpniem 1943 roku oraz na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku.

Powstanie warszawskie oznaczało dla Korbońskich i ich ludzi pracę w jeszcze trudniejszych warunkach. Depesze wysyłali co pół godziny, informując o wszystkim, co działo się w powstańczej Warszawie.

Po wojnie Korbońscy zostali aresztowani przez NKWD. Na szczęście okazało się, że Rosjanie nie mieli pojęcia o działalności małżonków dla radiostacji „Świt”. Po wielu przesłuchaniach zwolniono ich z aresztu, a Stefan powrócił do pracy politycznej w Polskim Stronnictwie Ludowym. Uprzedzeni o planach ponownego aresztowania, w 1947 roku uciekli z Polski.

Po kapitulacji miasta opisywali los wysiedlanej ludności cywilnej, pędzonej do obozu przejściowego *Dulag* 121 w Pruszkowie, donosząc o warunkach bytowych i liczbie ludzi wysyłanych do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty do Niemiec.

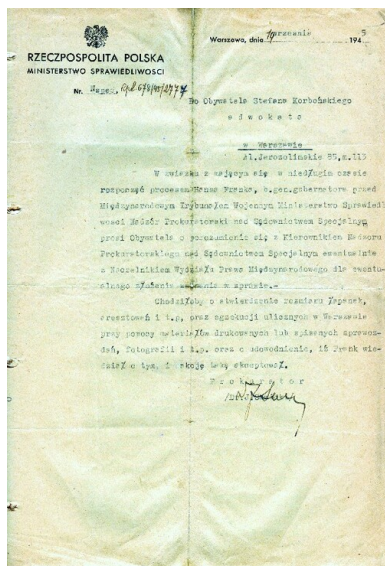
Radiostacja „Świt” nadała ostatnią audycję 27 listopada 1944 roku, a 3 dni później została przez Brytyjczyków oficjalnie zlikwidowana.

Wobec powszechnej niewoli

Po wojnie, 29 czerwca 1945 roku, państwo Korbońscy zostali aresztowani przez NKWD w Krakowie. Na szczęście okazało się, że Rosjanie nie mieli pojęcia o działalności małżonków dla radiostacji „Świt”. Po wielu przesłuchaniach, przewiezieniu do Warszawy, w lipcu zwolniono ich z aresztu, a Stefan powrócił do pracy politycznej w Polskim Stronnictwie Ludowym. Uprzedzeni o planach ponownego aresztowania, w 1947 roku uciekli z Polski – najpierw do Szwecji, a potem do Stanów Zjednoczonych.



**Legitymacja poselska Stefana
Korbońskiego (Sejm
Ustawodawczy, 1947 r.)**



**Pismo ministerstwa
sprawiedliwości do Stefana
Korbońskiego w sprawie złożenia
zeznań na procesie Hansa
Franka, 19 października 1945 r.**

Zofia Korbońska powróciła do pracy radiowej w kwietniu 1948 roku. Pod pseudonimem „Zofia Orłowska”, pełniąc obowiązki pisarki, redaktorki i spikerki, pracowała w polskiej sekcji *Głosu Ameryki*, aż do pójścia na emeryturę w 1980 roku. Przygotowywała własne programy radiowe, w których m.in. przedstawiała rolę amerykańskich kobiet, zapoznawała polskich słuchaczy z realiami życia w Ameryce i informowała o przebiegu „zimnej wojny” między ZSRS a USA. Praca ta dawała jej, jak sama twierdziła w różnych wywiadach, wiele satysfakcji.

Po śmierci męża Zofia założyła Fundację im. Stefana Korbońskiego, mającą na celu utrwalenie pamięci o Polskim Państwie Podziemnym i jego bohaterach. Do końca swojego życia interesowała się sprawami Polski i Polaków. Była obecna na otwarciu Muzeum Powstania Warszawskiego, weszła w skład Komitetu Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków. Kilka miesięcy przed śmiercią, w reakcji na próby wprowadzenia zmian w ustawie o IPN, napisała list w obronie działalności Instytutu Pamięci Narodowej.

Zofia Korbońska zmarła w Waszyngtonie 16 sierpnia 2010 roku, spoczęła obok męża w Doylestown. Pod koniec września 2012 roku ciała małżonków zostały przewiezione do Polski i 1 października pochowane w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.



Zofia i Stefan Korbońscy

**Zofia i Stefan Korbońscy na
wakacjach u przyjaciół.
Cooperstown lato 1986 rok**

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ